

Sygn. akt IXKa 604/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 stycznia 2014r.

**Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :**

Przewodniczący - **SSO Barbara Plewińska**

Sędziowie - **SSO Marzena Polak**

- **SSO Andrzej Walenta ( spr. )**

Protokolant - **st. sek. sąd. Katarzyna Kotarska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu **Marzenny Mikołajczak,**

po rozpoznaniu w dniu 09 stycznia 2014r.,

sprawy **P. Z.** oskarżonego o przestępstwa z art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 280§1 kk w zw. z art. 64§2 kk, art. 280§1 kk, art. 278§5 kk, art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, w zw. z art. 64§2 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez **obrońcę oskarżonego P. Z.** od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 08 lipca 2013r., sygn. akt IIK 1136/12

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. **zasądza** od Skarbu Państwa ( Sądu Rejonowego w Toruniu ) na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. F. kwotę 516,60 zł. ( pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy ) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. Z. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. **zwalnia** P. Z. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 604/13

## UZASADNIENIE

**P. Z.** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 08 czerwca 2012 r. w T. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia stanowiącego własność T. S. o łącznej wartości 800 zł w postaci telefonu komórkowego m-ki (...) o wartości 200 zł i telefonu komórkowego m-ki (...) o wartości 600 zł przy czym zarzucanego jemu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 27.06.2010 r. do 05.01.2012 r. kary 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 12.03.2010 r. w sprawie sygn. akt(...) za czyny z art. 278 1 kki art. 284 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w dniu 24 lipca 2012 roku w P. zabrał w celu przywłaszczenia złotą obrączkę i złoty pierścionek o łącznej wartości 2.240 zł na szkodę M. S. oraz telefonu komórkowego (...) i aparatu fotograficznego (...) o łącznej wartości 300 zł na szkodę A. S. przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia

wolności w okresie od 27 czerwca 2010 roku do 5 stycznia 2012 roku orzeczonej wyrokiem z dnia 12 marca 2010 roku o sygnaturze (...),

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

III. w dniu 30 lipca 2012 roku w T. zażądał od K. K. wydania zegarka a po odmowie uderzył go pięścią w twarz doprowadzając go do stanu bezbronności po czym w obawie o swoje zdrowie pokrzywdzony wydał zegarek, następnie od pokrzywdzonego zażądał wydania pieniędzy, ponownie uderzył go pięścią w twarz i zabrał w celu przywłaszczenia plecak koloru czerwonego o wartości 15 zł, pieniądze w kwocie 26 zł, tablet (...) z ładowarką o wartości 200 zł, telefon komórkowy (...) z ładowarką o wartości 450 zł, konsolę (...) z ładowarką o wartości 400 zł, dysk (...) o wartości 200 zł, zegarek P. o wartości 50 zł, kosmetyczkę N. z zawartością maszynki do golenia (...), wody toaletowej B. (...), żelu do golenia, żelu pod prysznic o łącznej wartości 110 zł, soki i dżemy o łącznej wartości 15 zł, to jest mienia o łącznej wartości 1571 zł na szkodę K. K. , przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, to jest przed upływem lat 5 od odbycia kary 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności w okresie od 27 czerwca 2010 roku do 5 stycznia 2012 roku orzeczonej wyrokiem z dnia 12 marca 2010 roku o sygnaturze (...) będąc uprzednio skazanym za popełnienie przestępstwa umyślnego w warunkach powrotu do przestępstwa i popełniając ponownie przestępstwo rozboju,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

IV. w dniu 22 listopada 2012 r. w T. w parku przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z trzema nieustalonymi sprawcami używając przemocy wobec A. M. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia stanowiącego własność w/w mienia o łącznej wartości 1550 zł w postaci portfela z materiału koloru czarnego o wartości 50 zł z zawartością pieniędzy w kwocie 1000 zł, dowodu osobistego nr (...), karty bankomatowej(...), dwóch telefonów komórkowych marki (...) bdb wartości 300 zł i marki (...) wartości 200 zł przy czym zarzucanego jemu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 27.06.2010 r. do 05.01.2012 r. z zaliczeniem okresu od 0.10.2009 r. do 30.12.2009 r. kary 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 12.03.2010 r. w sprawie sygn. akt (...) za czyny z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i art. 278 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

tj. o czyn z art. 280 1 kk, art. 278 § 5 kk, art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

**Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 8 lipca 2013 roku** (sygn. akt II K 1136/12):

I. oskarżonego P. Z. uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych w punktach I i II aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że stanowią ciąg przestępstw z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to, po zastosowaniu art. 91 § 1 kk, podstawie art. 278 § 1 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 30 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych,

II. oskarżonego P. Z. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego w punkcie III aktu oskarżenia, tj. występku z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych,

III. oskarżonego P. Z. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego w punkcie IV aktu oskarżenia, tj. występku z art. 280 § 1 kk, art. 278 § 5 kk, art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to, po zastosowaniu art. 11 § 3 kk, na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych,

IV. na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych w punktach I – III wyroku orzekł karę łączną 8 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych,

V. zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu – na rzecz adw. T. F. kwotę 672 złote powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

VI. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty a wydatkami poniesionymi od chwili wszczęcia postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaś oskarżony wniósł pismo zatytułowane załącznik do apelacji.**

**Obrońca oskarżonego** zaskarżył wyrok w całości podnosząc:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie skazania za czyn z punktu I a/o polegający na przyjęciu, że oskarżony miał zamiar przywłaszczyć telefon pokrzywdzonej podczas gdy jak wynika z jego wyjaśnień chciał dokonać zamiany własnego telefonu na telefon pokrzywdzonej,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie skazania za czyn z punktu II a/o polegający na przyjęciu, że oskarżony jest winny kradzieży z uwagi na sam fakt zamieszkiwania w mieszkaniu pokrzywdzonych,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie skazania za czyn z punktu IV a/o polegający na przyjęciu, że na podstawie zeznań pokrzywdzonego A. M. można dokonać oceny działania oskarżonego wypełniającego znamiona zarzuczonego mu czynu w punkcie IV a/o,
4. w zakresie skazania za czyny z punktów III o IV a/o – obrazę przepisów postępowania, mianowicie art. 170 §2, 3 i 5 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego w drodze postanowienia nie zawierającego nawet uzasadnienia,

nadto

z ostrożności procesowej obrońca podniósł zarzut rażącej surowości kary poprzez wymierzenie oskarżonemu w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności, która przekracza stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynów.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów z punktów I i II a/o,
2. uchylenie wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o czynach z punktów III i IV a/o i w mytej części przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

ewentualnie wniósł o

3. zmianę wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze łącznej poprzez wymierzenie oskarżonemu znacznie łagodniejszej kary łącznej pozbawienia wolności tj. z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji.

**Oskarżony** w piśmie zatytułowanym Załącznik do apelacji wytykając sądowi meriti szereg zaniechań i niedokładności w ocenie materiału dowodowego, w tym niewłaściwą ocenę twierdzeń pokrzywdzonych oraz nieuzasadnione pozbawienie waloru wiarygodności jego wyjaśnieniom, wskazał, że ustalenia wskazujące na jego winę w zakresie przypisanych mu czynów są dowolne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ani zarzuty apelacji ani też twierdzenia oskarżonego przywołane w treści wniesionego przez niego pisma zatytułowanego „załącznik do apelacji” nie wykazały wadliwości ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji i nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów. Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła też aby sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów proceduralnych w zakresie postępowania dowodowego.

Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne należycie wykazując, iż oskarżony ponosi winę w zakresie wszystkich zarzuconych mu przestępstw. Sąd I instancji bezbłędnie ustalił stan faktyczny w odniesieniu do każdego z czynów stanowiących przedmiot zarzutów a/o. Zgromadzone dowody poddał należytej ocenie, mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk. Uwzględnił przy tym wskazania art. 4 kpk i art. 410 kpk.

Podstawowym kierunkiem apelacji oraz stanowiska oskarżonego wynikającego z jego pisma, jest polemika z oceną dowodów dokonaną przez sąd I instancji. obrońca i oskarżony skupiają się na próbie wykazania, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił stan faktyczny dokonując nieprawidłowej weryfikacji wyjaśnień oskarżonego oraz dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonych oraz przesłuchanych świadków. W istocie, na co wskazuje uzasadnienie apelacji obrońcy i pisma oskarżonego, dokonują oni własnej oceny materiału dowodowego, przy czym eksponują w niej jedynie te okoliczności, które w ich ocenie można zinterpretować na korzyść oskarżonego, a pomijają pozostałe, trafnie wskazane przez sąd I instancji. Takie stanowiska należy uznać za polemiczne.

Wyjaśniając w sprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia żadnego z zarzuconych mu czynów (przyznał jedynie, że pobił K. K.) i co do zasady podawał zasadniczo inne okoliczności każdego ze zdarzeń niż wynikające z relacji pokrzywdzonych. Oskarżony podejmował jednocześnie próby zakwestionowania wiarygodności pokrzywdzonych podważając prawdziwość podawanych przez nich faktów. Rzecz jednak w tym, że weryfikacja wersji oskarżonego, któremu sąd meriti ostatecznie nie dał wiary - jest rzetelna, jasna i dokładna i nie sposób doszukać się w niej błędów czy zaniechań wypunktowanych w apelacji i w piśmie oskarżonego. .

Jeśli chodzi o czyn z punktu I a/o tj. kradzież telefonów na szkodę T. S. to sąd I instancji słusznie dał w całości wiarę pokrzywdzonej która szczegółowo i rzeczowo opisywała okoliczności spotkania z oskarżonym oraz zniknięcia telefonów. Zeznanie pokrzywdzonej są przekonujące, logiczne, szczegółowe i niezmiennie. Co ważne, relacje T. S. uzupełniają zeznanie A. F., która brała udział w zdarzeniu i potwierdziła przebieg zajścia wynikający z opisu pokrzywdzonej. Potwierdziła też fakt, że dzwoniąc w czasie zajścia na telefon komórkowy pokrzywdzonej usłyszały dzwonek telefonu dochodzący z kieszeni spodni oskarżonego, lecz ten wyparł się by zabrał telefon.

Oskarżony przecząc by dokonał kradzieży telefonów utrzymuje, że znalazły się w jego posiadaniu dlatego, że doszło do uzgodnionej z pokrzywdzoną zamiany telefonów lecz tę wersję obalają stanowcze zeznanie T. S., która wykluczyła by zamieniała się z oskarżonym telefonami bądź by w ogóle była rozmowa na taki temat. Dodać należy, że pokrzywdzona żadnego motywu do fałszywego pomawiania oskarżonego nie miała. Nie знаła go wcześniej a poznała go dopiero przy okazji zdarzenia 8 czerwca 2012 roku. Zresztą ani obrońca ani oskarżony żadnych okoliczności, które mogłyby podważać wiarygodność pokrzywdzonej bądź sugerować, że zeznawała ona tendencyjnie, nie podnoszą.

Fakt, że pokrzywdzona zgłosiła policji kradzież następnego dnia po zdarzeniu – co w ocenie oskarżonego podważa jej wiarygodność – wcale nie świadczy o tym, że zeznając w sprawie nie była szczerą. Pokrzywdzona nie ukrywała tego, że zawiadomiła policję dopiero następnego dnia po kradzieży. Na rozprawie wyjaśniła, że nie zadzwoniła na policję bezpośrednio po zdarzeniu gdyż było późno. Nie sposób odmówić logiki jej tłumaczeniom zważywszy, że faktyczne zdarzenie miało miejsce w środku nocy, oskarżony kategorycznie wypierał się kradzieży a następnie uciekł.

Okoliczność natomiast, że telefon, który zaginął pokrzywdzonej znaleziono – tak jak zgłaszał oskarżony – w radiowozie policyjnym, którym oskarżony był przewożony na komisariat, nie była wystarczająca by dać wiarę oskarżonemu odnośnie legalnego charakteru posiadania przez niego tego telefonu. Stanowcze i konsekwentne zeznanie T. S. (i A. F.) wyjaśnieniom oskarżonego o zamianie telefonów ewidentnie przeczą. Przekonuje to o tym, że twierdzenia oskarżonego z postępowania na okoliczność zdarzenia z 8 czerwca 2012 roku są wynikiem manipulowania przez niego faktami.

Dodatkowo oskarżony chcąc zdyskredytować uczciwość pokrzywdzonej wykorzystywał do tego celu sytuacje, które sam kreował na potrzeby dowodzenia swojej niewinności.

Nie mają też racji ani obrońca ani oskarżony kiedy twierdzą, że sąd merti oceniając materiał dowodowy odnośnie kradzieży na szkodę M. i A. S. dopuścił się uchybień wytykanych w apelacji i w piśmie oskarżonego. Analiza dowodów dokonana przez sąd I instancji jest poprawna i rzetelna a wynikające z niej ustalenia faktyczne stanowiące podstawę uznania winy oskarżonego w zakresie czynu opisanego w punkcie II a/o są prawidłowe.

Łączna analiza twierdzeń M. S., A. S. oraz A. S. przekonują o całkowitej niewiarygodności wersji oskarżonego, który kwestionował by dopuścił się kradzieży w mieszkaniu rodziny S.. W/w świadkowie w sposób zbieżny, spójny i rzeczowy podawali okoliczności w jakich zauważyli brak telefonu, aparatu fotograficznego i biżuterii. Zgodnie wykluczyli by kradzieży mogła dokonać inna niż oskarżony osoba bądź by rzeczy zniknęły w innych okolicznościach. Stanowczo podawali, że w ich mieszkaniu nie przebywał nikt poza oskarżonym kto mógłby dokonać kradzieży.

Mając na względzie stanowcze i niezmiennie zeznania M., A. oraz A. S. przeciwna wersja oskarżonego na tle całokształtu okoliczności sprawy nie zasługuje absolutnie na uwzględnienie. O ile bowiem świadkowie żadnego powodu do fałszywego pomawiania oskarżonego nie mieli (zresztą oskarżony żadnego motywu nie dostarcza), o tyle niewątpliwie oskarżonemu zależało na uniknięciu odpowiedzialności karnej. Był żywo zainteresowany wynikiem sprawy stąd też jego wersja, w której zaprzeczył by dokonał kradzieży z mieszkania S.. Oskarżony wprowadził twierdził, że A. S. nie jest wiarygodna bowiem jest alkoholiczką i dlatego całą historię o kradzieży zmyśliła (tak też sugeruje świadek M. J.), jednakże okoliczność ta nie świadczyła automatycznie o tym, że należało zeznania A. S. odrzucić jako niewiarygodne.

Zeznania A. S. składane do niniejszej sprawy są jasne, konkretne, logiczne i w związku z tym nie sposób poddawać w wątpliwość jej zdolności do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, a tym bardziej oceniać jej zeznań przez pryzmat jej uzależnienia od alkoholu. Sąd odwoławczy nie dostrzega by uzależnienie pokrzywdzonej od alkoholu miało wpływ na jej postawę w niniejszym postępowaniu bądź by z tego powodu fałszywie pomawiała oskarżonego. Skarżący wykorzystując fakt uzależnienia pokrzywdzonej od alkoholu jako okoliczność mającą świadczyć o niewiarygodności pokrzywdzonej pomijają, że jej wersja na tle materiału dowodowego sprawy nie jest odosobniona gdyż potwierdzają ją w szczegółach zeznania M. i A. S.. Nie sposób zaś uznać by w/w świadkowie byli skłonni zeznawać w sprawie fałszywie pomawiając niewinnego człowieka o popełnienie przestępstwa kradzieży. Oznaczałoby to że rodzina S. uknuła intrygę przeciwko oskarżonemu i ją w toku niniejszej sprawy realizowała, lecz trudno byłoby znaleźć jakieś racjonalne wytłumaczenie dla takiej postawy rodziny S.. M. i A. S. nie mieli powodu aby składać zeznania niekorzystne dla oskarżonego bądź korzystne dla A. S.. Nie musieli oni chronić pokrzywdzonej bowiem w związku z toczącą się sprawą nie była narażona na jakiegokolwiek negatywne konsekwencje. Doświadczenie procesowe uczy bowiem, że o ile świadkowie dość łatwo niestety dają się przekonać do składania fałszywych zeznań „w obronie” krewnego czy kolegi, o tyle aby fałszywie pomawiać niewinną osobę (ze świadomością konsekwencji fałszywych zeznań) trzeba być zdemoralizowanym, po prostu złym człowiekiem; dlatego fałszywe zeznania pomawiające inną, niewinna osobę świadkowie składają na ogół z zemsty, w celu uniknięcia własnej odpowiedzialności karnej (czyli by „przerzucić” odpowiedzialność na osobę pomawianą) lub dla istotnego zysku. Nie zdarza się natomiast by fałszywi świadkowie pomawiali niewinną osobę bez żadnego powodu.

Dodać nadto należy, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie różnicują wartości dowodowej poszczególnych dowodów w zależności od trybu życia, cech osobowości, wykształcenia, statusu społecznego itp. osoby składającej oświadczenie dowodowe. Okoliczności tego rodzaju w żadnej mierze nie mogą decydować o przyznaniu bądź nie wiarygodności oświadczeń procesowych. Wszak ani zasady prawidłowego rozumowania i wiedzy ani wskazania doświadczenia życiowego nie pozwalają na uznanie, że w sprzeczności z nimi pozostaje pozytywna ocena złożonych w postępowaniu karnym zeznań osoby prowadzącej nawet bardzo naganny czy nie aprobowany społecznie tryb życia. Stąd też uzależnienie pokrzywdzonej A. S. od alkoholu, na które powołują się obrońca i oskarżony, nie mogło stanowić samodzielnej podstawy do odmowy uwzględnienia jej relacji.

Bezsporny fakt znalezienia telefonu komórkowego A. S. na klatce schodowej nie poddaje w żadnym razie z wątpliwość szczerości rodziny S.. Świadczy natomiast o tym, że oskarżony sugerując, że A. S. zastawiła telefon w lombardzie a teraz niesłusznie obwinia go o kradzież, mijał się z prawdą a tego typu twierdzeniami zmierzał do uwolnienia się od postawionego mu zarzutu. Wprawdzie – jak zauważył obrońca w apelacji – M. J. zeznając w sprawie przyznała, że „nie wie dlaczego koleżanka ( przyp. A. S. ) twierdzi, że to oskarżony ukradł te rzeczy”, jednakże oceniając rozsądnie zebrany w sprawie materiał dowodowy (oceniany z wykorzystaniem reguł z art. 7 kpk) sąd odwoławczy wątpliwości świadka nie podziela. Zresztą sąd odwoławczy nie bardzo wie skąd się biorą zastrzeżenia M. J. co do wiarygodności oświadczeń A. S. skoro M. J. – co sama przyznała - nie była świadkiem kradzieży ani żadnych innych sytuacji mających jakikolwiek związek z kradzieżą.

Nie ma wreszcie racji oskarżony podnosząc, że uchybieniem sądu meriti było przesłuchanie świadków M., A. i A. S. w okolicznościach wyłączających możliwość zadawania przez oskarżonego pytań. A. S. i A. S. byli przesłuchani na rozprawie, w której uczestniczył oskarżony (i jego obrońca), co czyni zarzut w tej części gołosłownym Wprawdzie M. S. nie została przesłuchana na rozprawie i sąd I instancji poprzestał na odczytaniu jej zeznań z postępowania przygotowawczego, lecz w tej decyzji sądu nie można doszukać się naruszenia prawa oskarżonego do obrony. M. S. była dwukrotnie wzywana na termin rozprawy lecz nie stawiała się gdyż cały czas przebywa za granicą, co uniemożliwia jej stawiennictwo na rozprawę W tych okolicznościach trafnie sąd I instancji w trybie art. 391 §1 kpk zdecydował się na odczytanie zeznań M. S.. Oskarżony uczestniczył w tej rozprawie, na której odczytano zeznania świadka a po odczytaniu nie miał nic do powiedzenia odnośnie tych zeznań (k. 1451). Procedowanie sądu meriti było właściwe a prawo oskarżonego do obrony nie ucierpiało.

Jeśli chodzi o ustalenia w odniesieniu do czynu z punktu II a/o to oskarżony niezasadnie polemizuje też z ustaleniem, iż G. W. znalazł go pijanego na klatce schodowej w P. przy ul. (...). Sąd odwoławczy nie widzi podstaw by w tym zakresie odmówić wiarygodności zeznaniom A. W., który zapewniał, że była taka sytuacja, że jego brat G. W. pod koniec lipca 2012 roku wyprosił z klatki schodowej pijanego mężczyznę z charakterystycznym tatuażem na czole. Fakt, że świadek nie potrafił sprecyzować jaki to był tatuaż nie oznaczał, że opisywał nieprawdziwe zdarzenie. Widząc po raz pierwszy tatuaż na czole oskarżonego trudno jest skonkretyzować co on przedstawia i jaki jest to wzór. Samo więc określenie miejsca na którym widnieje tatuaż (czoło) i że jest on charakterystyczny jest wystarczające by stwierdzić, że mężczyzną z relacji G. W. był oskarżony. Okoliczność, że w toku postępowania nie przesłuchano G. W. nie zaważyło na wyniku sprawy. Okoliczność, na którą świadek miałby zeznawać nie miała istotnego znaczenia w sprawie, stąd nie było potrzeby prowadzenia dalszego postępowania dowodowego w tym kierunku.

Sąd odwoławczy nie widzi też podstaw do kwestionowania poprawności ocen, ustaleń i wniosków w zakresie czynu z punktu III a/o.

W tym zakresie za miarodajne dla ustalenia przebiegu zdarzenia sąd meriti słusznie przyjął zeznania pokrzywdzonego K. K., odrzucając natomiast wersję oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonego są rzeczowe, przejrzyste i układają się w logiczną całość, natomiast wyjaśnienia oskarżonego są niespójne, chaotyczne i w wielu miejscach sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. K. K. rozpoznał oskarżonego jako sprawcę rozboju tj. pobicia i kradzieży. Oskarżony nie kwestionował tego, że pobił K. K. lecz zaprzeczył by go okradł, lecz wersji tej nie da się obronić zważywszy nie tylko na stanowcze zeznania pokrzywdzonego, któremu nie sposób odmówić wiary z uwagi na brak istnienia po jego stronie jakiegokolwiek motywu do bezpodstawnego obciążania oskarżonego i kierowania przeciwko niemu fałszywego oskarżenia o popełnienie przestępstwa, lecz także z uwagi na bezsporne okoliczności zdarzenia.

Wersja oskarżonego o tym, że nie miał nic wspólnego z kradzieżą a plecak K. K. ze znajdującymi się w nim rzeczami zabrał M. L., nie wytrzymują przede wszystkim konfrontacji z zeznaniami M. L., który nie potwierdził słów oskarżonego o tym by dokonał rozboju na K. K., ale także z zeznaniami B. B., która przyznała, że w dniu zdarzenia kupiła od oskarżonego tablet (należący do K. K.) i zostawiła go w lombardzie dając za niego oskarżonemu 50 złotych. Kwestionując ustalenia sądu meriti obrońca i oskarżony pomijają też jednoznaczność okoliczności, mianowicie, że 31 lipca 2012 roku oskarżony został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji i zabezpieczono przy nim m.in. zegarek, kurtkę skórzaną, koszulkę, kosmetyczkę i sprzęt elektroniczny skradzione K. K., które ten bez problemu rozpoznał

jako należące od niego. Zatem zapewnienia oskarżonego, że nie zabierał K. K. żadnych rzeczy zaś tablet sprzedał M. L. nie polegają na prawdzie i są niedorzeczne; podobnie jak zapewnienia oskarżonego, że skarpetki i koszulkę otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za bluzę.

Wskazać należy, że faktem jest, iż pokrzywdzony K. K. nie został przesłuchany bezpośrednio przed sądem. Mimo wzywania go na termin rozprawy świadek nie odbierał wezwań i nie usprawiedliwiał swojej nieobecności. W tych warunkach sąd I instancji słusznie odczytał zeznania pokrzywdzonego na podstawie art. 391§1 kpk i mimo, że oskarżony podnosi, że taka forma wprowadzenia zeznań pokrzywdzonego do podstawy orzekania naruszyła jego prawo do obrony (w tym prawo do zadawania pytań), to jednak sąd odwoławczy nie dostrzegł aby sąd meriti decydując się na odczytanie zeznań pokrzywdzonego uchybił jakimkolwiek przepisom postępowania, w tym by naruszył prawo oskarżonego od obrony. Oskarżony znał stanowisko pokrzywdzonego gdyż ten był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym i dlatego oskarżony nie mógł czuć się zaskoczony treścią jego zeznań ujawnioną na rozprawie. Poza tym sugestie oskarżonego o naruszeniu jego prawa do obrony tracą na swojej wymowie jeśli uwzględnić postawę oskarżonego na rozprawie na której odczytano m.in. zeznania K. K. Oskarżony nie wyraził woli ustosunkowania się w żaden sposób do zeznań pokrzywdzonego.

Poprawne i rzetelne są również ustalenia sądu meriti w odniesieniu do zdarzenia z dnia 22 listopada 2012 roku przy ul. (...) w T..

Sąd Rejonowy analizując materiał sprawy dotyczący rozboju popełnionego na szkodę A. M., w tym przede wszystkim rozważając dwie zasadniczo sprzeczne wersje oskarżonego oraz pokrzywdzonego, zasadnie uznał, że to pokrzywdzony szczerze opisuje przebieg zdarzenia a oskarżony swoimi wyjaśnieniami – które są nielogiczne i nie odpowiadają zasadom logiki i doświadczenia życiowego - zmierzał do uwolnienia się od postawionego mu zarzutu.

A. M. w sposób konkretny, logiczny, szczegółowy i konsekwentny podawał okoliczności spotkania z oskarżonym oraz późniejszy rozboj dokonany przez oskarżonego oraz trzech towarzyszących mu mężczyzn. Pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonego zostały przeanalizowane skrupulatnie i dokładnie a przytaczane przez niego fakty były na bieżąco weryfikowane przy pomocy pozostałych dowodów. Materiał sprawy nie ujawnił jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby skłonić pokrzywdzonego do zeznawania na niekorzyść oskarżonego pomawiając go fałszywie o popełnienie przestępstwa. Na takie okoliczności nie powołał się też ani obrońca ani oskarżony.

Zdaniem oskarżonego zeznania A. M. nie są przekonujące gdyż zeznając na rozprawie nie potrafił określić czy brał on udział w rozboju, jednakże takie przekonanie oskarżonego jest nieuzasadnione a prezentowana przez niego interpretacja słów pokrzywdzonego dowolna. Mimo, że faktycznie pokrzywdzony nie był w stanie podać jakie konkretnie czynności oskarżony w czasie rozboju wykonywał - co jest logiczne jeśli zważy się na dynamikę zajścia, wspólnie działanie czterech mężczyzn oraz zaskoczenie pokrzywdzonego - to jednak relacje pokrzywdzonego nie pozostawiają wątpliwości, że oskarżony był w grupie mężczyzn przez których został zaatakowany. Pokrzywdzony podkreślał, że „mężczyzna, który pił z nami piwo” (oskarżony) był z nimi (przyp. mężczyznami, którzy go napadli). Niezmiennie w toku całego postępowania A. M. opisywał jak poznał się z oskarżonym oraz podawał okoliczności kradzieży i z relacji tych jasno wynika, że oskarżony brał aktywny udział w całym zajściu, po czym uciekł z miejsca zdarzenia razem z pozostałymi mężczyznami.

Wersja oskarżonego, który utrzymuje, że nie miał nic wspólnego z rozbojem na osobie A. M. podając, że dokonali go trzech nieznanymi mu mężczyzn a on widząc napaść próbował początkowo pomóc pokrzywdzonemu lecz zrezygnował z zaangażowania się w sprawę z obawy przed kłopotami z policją, nie przekonuje jeśli zważyć na stanowcze zeznania A. M. ale i sekwencję czasowo- przestrzenną zdarzenia oraz zachowanie się oskarżonego po zajściu.

Wyjaśnienia oskarżonego pozbawione są logiki jeśli uwzględnić, że mimo, iż – jak podaje - chciał uniknąć ewentualnych podejrzeń o związek z rozbojem to jednak pozostał w bezpośredniej bliskości miejsca zdarzenia tj. przy sklepie (...), w którym wcześniej kupował piwo i spożywał je z pokrzywdzonym i L. K.. Takie zachowanie wydaje się nieco nierozsądne. Wersję oskarżonego ostatecznie obala okoliczność, że bezpośrednio po zdarzeniu był on w posiadaniu telefonu komórkowego skradzionego A. M.. Wprawdzie oskarżony wyjaśnił, że telefon ten kupił

w pobliżu sklepu (...) od nieznanymi mu mężczyznom przez których został zapewniony, że telefon nie pochodzi z kradzieży, jednakże te tłumaczenia oskarżonego są absurdalne i rażą naiwnością. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są niedorzeczne i na ich uwzględnienie nie pozwalają ani zasady logiki ani doświadczenia życiowego. Co więcej wyjaśnienia oskarżonego dyskwalifikuje także fakt, że z telefonu A. M. przeprowadził rozmowę ze swoją matką S. Z.. Powyższe wynika nie tylko z dowodu z dokumentu w postaci wykazu połączeń, z którego bezsprzecznie wynika, że tuż po godzinie 16-ej oskarżony nawiązał połączenie ze swoją matką, ale i jednoznaczne zeznania S. Z., która ów fakt potwierdziła. Co więcej, S. Z. dodała, że w czasie tej rozmowy oskarżony przyznał, że ten przyznał się do zrobienia „dziesiony”.

Tak więc łączna analiza zebranych w sprawie dowodów a także rozsądna ocena sekwencji czasowo- przestrzennej zajścia przy ul. (...) nakazywały ustalić przebieg zdarzenia zgodnie z twierdzeniami pokrzywdzonego. Wyjaśnienia oskarżonego nie przekonują i słusznie nie zostały uwzględnione w podstawie wyrokowania.

Nie sposób wreszcie podzielić zarzutu obrońcy i oskarżonego jakoby w sprawie doszło do nieuzasadnionego oddalenia składanych przez nich w toku postępowania wniosków dowodowych i w związku z tym postępowanie dowodowe wymaga uzupełnienia.

Sąd Rejonowy właściwie stwierdził wystąpienie przesłanek stanowiących podstawę do oddalenia wniosków dowodowych. Słusznie uznał, że części wnioskowanych dowodów (wyliczonych w punkcie 2 postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 1 lipca 2013 roku -k. 1451) nie da się przeprowadzić bowiem świadkowie nie odbierali wezwań na rozprawę, a co do dowodów wyliczonych w punkcie 3 w/w postanowienia zasadnie przyjął, że wnioskowane dowody – z uwagi na fakt że miały zostać przeprowadzone na okoliczności nie mające bezpośredniego związku ze zdarzeniami stanowiącymi przedmiot zarzutów a/o - nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Dodać należy, że niezasadnie obrońca i oskarżony sugerują, że na skutek nie przeprowadzenia wnioskowanych przez nich dowodów wersja oskarżonego (stanowiąca jego alibi) nie została właściwie oceniona i analiza w tym zakresie zawiera braki. Sąd Rejonowy zgromadził kompletny materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Wina oskarżonego jak również okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów zostały wnikliwie wyjaśnione. Twierdzenia oskarżonego sąd meriti ocenił z dostateczną starannością, a zgromadzone dowody są wystarczające do rzetelnej oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonych.

Z tych wszystkich względów brak było podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego. Sąd odwoławczy nie podzielił też argumentów zaprezentowanych przez oskarżonego w osobistym piśmie mających na celu podważenie zasadności rozstrzygnięcia sądu meriti Ocena przeprowadzonych dowodów, ustalenia faktyczne jak i poczynione w oparciu o nie wnioski były – wbrew sugestiom oskarżonego - prawidłowe.

Kontrola odwoławcza nie wykazała też by orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe za poszczególne czyny jak i kara łączna 8 lat pozbawienia wolności były karami rażąco surowymi.

Obrońca podnosząc z ostrożności procesowej zarzut rażącej surowości kary akcentował okoliczności łagodzące (bądź te które w jego ocenie za takie uchodziły), lecz pomijał zupełnie jednoznaczny wymowę szeregu okoliczności obciążających. Sąd Rejonowy natomiast w pisemnych motywach wyroku poddał niezwykle rzetelnej i dokładnej ocenie wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kar jednostkowych i łącznej.

Kara 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności orzeczona w punkcie I wyroku za ciąg dwóch kradzieży nie jest surowa bowiem została orzeczona w dolnej granicy zagrożenia przewidzianego przez art. 278 §1 kk. Także kary wymierzone w punktach II i III wyroku nie mogą być uznane za nadmiernie dolegliwe zważywszy, że za czyn z art. 280 §1 kk popełniony w warunkach recydywy z art. 64 §2 kk należy wymierzyć karę powyżej 2 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu kary za poszczególne czyny sąd I instancji uwzględnił w sposób należyty dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk oraz ukształtował ich wysokość mając baczenie na konieczność zapewnienia realizacji celów kary. Wymiar jednostkowych kar pozbawienia wolności oraz kar grzywny odpowiada stopniowi



winy oskarżonego i stopniowi społecznej szkodliwości jego czynów. Kary zostały dostosowane nadto do wagi jego czynów. Oskarżony działał podstępnie, bez skrupulów wykorzystując nadmierną ufność i naiwność pokrzywdzonych. W przypadku czynów z punktów III i IV oskarżony działał w „biały dzień” w miejscu publicznym co świadczy o jego wyjątkowym wyrachowaniu.

Na niekorzyść oskarżonego działała jego dotychczasowa karalność. Oskarżony ma na swoim koncie już siedemnaście wyroków skazujących za przestępstwa różnego rodzaju popełniane na przestrzeni kilkunastu lat. Oskarżony jest recydywistą. Kradzieży przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 §1 kk a rozboje popełnił w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej. Powyższe oznacza ewidentnie, że przestępstwa stanowiące przedmiot osądu w niniejszej sprawie nie były okazjonalnymi naruszeniami prawa. Ilość popełnionych przez oskarżonego dotychczas przestępstw przekonuje, że naruszenie przez niego porządku prawnego nie ma charakteru incydentalnego. Postawa jaką oskarżony prezentował do tej pory świadczyła o tym, że nie jest on sprawcą przypadkowym lecz niepoprawnym, zdemoralizowanym, nie przestrzegającym norm prawnych i reguł moralnych a nadto lekceważącym zapadające wobec niego wyroki oraz orzekane kary. Okoliczności te wykluczały złagodzenie kar jednostkowych pozbawienia wolności i kar grzywny. Niższe kary niż orzeczone przez sąd I instancji mogłyby wywołać u oskarżonego poczucie bezkarności i oplącalności popełnienia przestępstw, czego należy uniknąć.

Wypunktowane zaś przez sąd I instancji okoliczności, które zostały uwzględnione przy orzekaniu o karze łącznej przekonały o trafności rozstrzygnięcia sądu meriti także w tej części i wymiar kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej 80 stawek dziennych grzywny po 10 złotych stawka należy zaakceptować.

Relacje między czynami popełnionymi przez oskarżonego nie są tego rodzaju by uzasadniały ukształtowanie kary łącznej przy zastosowaniu innej zasady orzekania o karze łącznej niż przyjęta przez sąd I instancji. Mimo istnienia ścisłego związku przedmiotowego między czynami (są to czyny tego samego rodzaju - przestępstwa przeciwko mieniu), to jednak zauważalny jest odmienny sposób działania oskarżonego, różność osób pokrzywdzonych a także brak ścisłego związku czasowego między zachowaniami oskarżonego. Powyższe okoliczności sprzeciwiały się złagodzeniu kary łącznej zgodnie z sugestiami apelacji przy zastosowaniu zasady całkowitej absorpcji.

Sąd Rejonowy wymierzając karę łączną w należyty sposób uwzględnił nadto właściwości i warunki osobiste oskarżonego a wymiar kary dostosował do potrzeb zapewnienia realizacji celów kary. Należy bowiem zważyć, że wymierzając karę łączną stosuje się zwykle dyrektywy karania, a zwłaszcza słuszności i celowości kary zaś niemałe znaczenie ma również wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary. Wielokrotna karalność oskarżonego za przestępstwa różnego rodzaju oraz fakt, że wobec oskarżonego zapadło do tej pory szereg wyroków skazujących nie pozwala przyjąć by kara w niższej wysokości niż orzeczona zrealizowała wobec oskarżonego cele kary.

Oskarżony prezentuje jednoznacznie naganną postawę przez kilkanaście lat i popełnia przestępstwa od 1996 roku. Jest recydywistą. Przypisane mu zaskarżonym wyrokiem kradzieże popełnił w warunkach recydywy specjalnej zaś rozboje w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej. Mimo szeregu wyroków skazujących oraz wymierzania mu szeregu kar pozbawienia wolności w bezwzględnym wymiarze a nawet mimo odbycia tych kar, oskarżony nie zmienił swojego postępowania. Wykazując się skrajnie lekceważącą postawą po raz kolejny popełnił przestępstwa przeciwko mieniu.

Z uwagi na powyższe, nie można przyjąć, że kara łączna w innym kształcie aniżeli orzeczone przez Sąd Rejonowy spełniłaby wobec oskarżonego cele wychowawcze. Postawa oskarżonego przekonała, iż cele zapobiegawcze spełnić może jedynie kara 8 lat pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy nie dostrzegł jakiegokolwiek okoliczności, która przekonałaby o tym, że oskarżony zasługiwał na łagodniejsze potraktowanie. Przeciwnie, dotychczasowa postawa oskarżonego dowodzi, że wymaga on dalszej resocjalizacji w warunkach izolacji a niższy wymiar kary łącznej nie byłby uzasadniony celami prewencyjnymi i zapobiegawczymi ani nie stanowiłby wystarczającej oceny dotychczasowej postawy oskarżonego.

Z uwagi na powyższe jak również po stwierdzeniu, iż w toku postępowania Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będących podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk, zwalniając oskarżonego z obowiązku ich uiszczenia a obciążając wydatkami postępowania odwoławczego – w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w tymże postępowaniu - Skarb Państwa. Za takim rozstrzygnięciem przemawia sytuacja osobista i majątkowa oskarżonego.